

# Nahorny Sextet

## CHOPIN GENIUS LOCI

**Włodzimierz Nahorny**  
**Dorota Miśkiewicz/Anna Serafińska/Anna Gadt**  
**Henryk Gembalski**  
**Wojciech Staroniewicz**  
**Mariusz Bogdanowicz**  
**Piotr Biskupski**

– fortepian  
– śpiew  
– skrzypce  
– saksofony  
– kontrabas  
– perkusja

**Włodzimierz Nahorny** połączył świat muzyki poważnej i jazzu tworząc nową wartość wykraczającą poza znane powszechnie stereotypy. To muzyka na wskroś współczesna, czerpiąca inspirację z wielu gatunków i stylów.

W październiku 2010, nakładem wydawnictwa Confiteor, ukazała się najnowsza płyta sextetu *CHOPIN GENIUS LOCI*, z muzyką Chopina Szymanowskiego i Maciejewskiego. Ponadto sextet nagrał płyty: *Nahorny-Szymanowski*



*MITY*, *Nahorny-Chopin FANTAZJA POLSKA*, *Nahorny-Karłowicz KONCERT. MITY* i *FANTAZJA POLSKA* otrzymały nominację do Fryderyków, kolejno w 1997 i 2000 roku a Włodzimierz Nahorny otrzymał Fryderyka w kategorii Jazzowy Muzyk Roku 2000.

Projekt ten spotkał się z dużym uznaniem zarówno recenzentów jak i publiczności. Zespół koncertował w kraju i za granicą, w filharmoniach, klubach jazzowych. Wszędzie spotyka się z wręcz żywiołowym przyjęciem. Do najważniejszych należą występy na Jazz Jamboree 97, Shanghai Summer Music Festival 2001, a także w Edynburgu, Rzymie, Moskwie, Sankt Petersburgu, Kijowie, Sztokholmie, Frankfurtach, Budapeszcie i Pradze.

W marcu 2003 w Operze Bałtyckiej w Gdańsku odbyła się premiera spektaklu baletowego pt. *Fantazja Polska* z muzyką wykonywaną na żywo przez Sextet.

W maju 2009 Włodzimierz Nahorny obronił pracę doktorską pod tytułem *Twórczość Fryderyka Chopina jako źródło inspiracji w muzyce jazzowej*.

Włodzimierz Nahorny, wśród polskich jazzmanów twórca najbardziej słowiański i romantyczny, zdaje się być wymarzoną osobą predysponowaną do stworzenia takiego przedsięwzięcia. Oryginalne partie fortepianowe przeplatają się tu z przetworzeniami tematów oraz z nowym materiałem napisanym przez W. Nahornego. Z tym wszystkim integralnie związane są partie improwizowane przez samego mistrza jak i przez zaproszonych przez niego muzyków. Mariusz Bogdanowicz, Piotr Biskupski, Henryk Gembalski, Dorota Miśkiewicz i Wojciech Staroniewicz to czołówka polskiej sceny jazzowej, artyści od wielu lat związani z muzyką Włodzimierza Nahornego, doskonale czujący jej specyfikę i piękno.

Zespół jest najdłużej istniejącym sextetem w historii polskiego jazzu, od 1998 roku.

Tytuł *Chopin Genius Loci* podkreśla niepowtarzalny fenomen muzyki Fryderyka Chopina, która jest artystycznym mianownikiem projektu.

fragmenty recenzji:

„Cytaty i tematy stanowią odskocznnię do improwizacji. Obok znakomitego leadera-pianisty wypowiadają się w nich godni mu partnerzy. Na skrzypcach elektrycznych gra z polotem Maciej Strzelczyk, rywalizuje z nim w błyskotliwości i śpiewności kontrabasista Mariusz Bogdanowicz.

(...) znajdziemy tam wiele pulsującego, współczesnego mainstreamu. Także barwny epizod „free” - jedyny, który, wyraźniej nawiązuje do impresjonistycznej aury oryginału.” Adam Sławiński, *Wokół Mitów*, Jazz Forum 9/1997

„Kardynał jazzu. Takim to specyficznym trafnym zwrotem określił Jerzy Waldorf - gospodarz i dusza radziejowickich spotkań - Włodzimierza Nahornego.” K. Milewski, *Życie Żyrardowa* 21. 08. 97.

„...na scenie pojawił się Włodzimierz Nahorny. Już sam dobór repertuaru zwiastował sensację. W Polsce u jazzawiano Chopina, muzykę górali i Kaszubów. Nikt nie zabrał się jednak dotąd za spuściznę Karola Szymanowskiego”. Piotr Iwicki *Mistrz i uczniowie*, *Gazeta Wyborcza* 07.07.97.

„Pisanie o wspaniałej pianistce Nahornego, jego interpretacjach i kompozycjach (...) wykracza poza ramy lakonicznej informacji. (...) było wspaniale w czym wielkie zasługi ma organicznie związana z artystą sekcja rytmiczna: Bogdanowicz/Biskupski.” A. Zarębski, *JazzForum* 7-8/1997.

„Muzyka Nahornego ma specyficzną, nadwiślańską nutę, która sprawia, że brzmi bardzo swojsko.

Nahorny stoi u progu renesansu popularności. Jego występom towarzyszy wielkie zainteresowanie, znów się o nim mówi, znów się go słucha. (...) Nahorny to trochę Keith Jarrett, Artur Rubinsztajn i Ignacy Paderewski w jednym” Piotr Iwicki *Gazeta Wyborcza* 6.04.98.

„Nahorny trzyma się z dala od zgiełku show biznesu, unika świateł wielkich ramp, ale jego nazwisko jest wciąż silnym magnesem. Ludzie wiedzą, jakie bogactwo talentów tkwi w tym aż do przesady skromnym artyście. Zagrane w finale (...) Źródło Aretuzy K. Szymanowskiego było popisem kunsztu improwizacyjnego Nahornego i jego świetnie dysponowanych młodych kolegów - basisty Mariusza Bogdanowicza i perkusisty Piotra Biskupskiego.” Adam Ciesielski *Życie Warszawy* 18.01.99.